Drapieżne czasopisma jako przyklad nieetycznego publikowania

Tomasz Burdzik

▶ **To cite this version:**

Tomasz Burdzik. Drapieżne czasopisma jako przyklad nieetycznego publikowania. Filozofia i Nauka, 2017, 5, pp.131-149. 10.6084/m9.figshare.5155939 . hal-01551058

HAL Id: hal-01551058
https://inria.hal.science/hal-01551058

Submitted on 29 Jun 2017

HAL is a multi-disciplinary open access archive for the deposit and dissemination of scientific research documents, whether they are published or not. The documents may come from teaching and research institutions in France or abroad, or from public or private research centers.

L'archive ouverte pluridisciplinaire **HAL**, est destinée au dépôt et à la diffusion de documents scientifiques de niveau recherche, publiés ou non, émanant des établissements d'enseignement et de recherche français ou étrangers, des laboratoires publics ou privés.

FILOZOFIA I NAUKA
Studia filozoficzne i interdyscyplinarne
Tom 5, 2017

Tomasz Burdzik

DRAPIEŻNE CZASOPISMA JAKO PRZYKŁAD NIEETYCZNEGO PUBLIKOWANIA

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje zjawisko "drapieżnych czasopism", przedstawia ich charakterystyczne cechy, takie jak spamowanie czy wykorzystywanie fałszywych metryk oraz opisuje spowodowane tym problemy przynoszące szkodę nauce. Drapieżne czasopisma często nie prowadzą rzetelnego procesu recenzyjnego, pozwalając na tworzenie pseudonauki pod pozorem prawdziwej nauki. Drapieżne czasopisma często mają fikcyjny zespół redakcyjny, nie są przejrzyste w kwestiach finansów oraz siedziby, zawierają plagiaty i publikują niemalże wszystko. Wydawcy drapieżnych czasopism zachowują się nieetycznie. W zakończeniu artykułu wskazane jest, jak można uniknąć bycia ofiarą drapieżnych czasopism oraz jak można walczyć z drapieżnymi czasopismami.

Słowa kluczowe: drapieżne czasopisma, etyka publikacyjna, drapieżni wydawcy

WPROWADZENIE

Drapieżne czasopismo (ang. *predatory journal*) to takie, którego polityka publikacyjna charakteryzuje się natarczywym zachęcaniem potencjalnych autorów do publikacji, brakiem przejrzystego składu redakcji czasopisma, ukrytą siedzibą wydawcy/redakcji oraz nierzetelnym procesem recenzyjnym wyrażającym się w braku przestrzegania należytych standardów. Jak zwięźle definiuje drapieżne czasopisma Jason Roberts, są one w większości przypadków olbrzymim oszustwem publikacyjnym (Roberts, 2016, 618). Są one pseudonaukowymi czasopismami najczęściej wydawanymi pod szyldem polityki otwartego dostępu (ang. *open access policy*).

Wzrost popularności publikowania w ramach otwartego dostępu wiąże się ze zwiększeniem możliwości publikacji prac badawczych, jednakże nie zawsze w etyczny sposób. Drapieżne czasopisma oraz drapieżne wydawnictwa (ang. *predatory publishers*) wykorzystują możliwości oferowane przez politykę otwartego dostępu, jak również presję powiększania dorobku naukowo zwięźle ujętą w maksymie „Publikuj albo zgiń" (ang. *Publish or*

Perish), stając się zagrożeniem dla nauki. Nie można zapomnieć, iż otwarty dostęp posiada liczne atuty, czyniące taką formę publikowania popularną w świecie nauki. Otwarty dostęp do publikacji naukowych umożliwia szybsze rozprzestrzenianie publikacji, co powoduje, że wyniki badań mogą być szybciej wykorzystane.

NIEETYCZNE PUBLIKOWANIE

Respektowanie standardów etyki publikacyjnej jest jednym z kluczowych wyzwań, przed którym stoją wydawcy, autorzy prac badawczych, jak również czytelnicy.

Jako nieetyczne publikowanie można określić zachowania, które naruszają normy etyczne w nauce odnoszące się do prezentowania wyników pracy badawczej. Nieetyczne publikowanie nie ogranicza się do publikacji w drapieżnych czasopismach/wydawnictwach. Aspektami nieetycznego publikowania są m.in. plagiatowanie, autoplagiatowanie, manipulowanie cytowaniami (tj. nadmierne autocytowanie w celu poprawy wskaźników bibliometrycznych), nierzetelne praktyki recenzyjne, *ghost autorship*, *ghostwriting*, publikowanie w *vanity press*.

W odpowiedzi na potrzebę ustalenia standardów etycznego postępowania powstał w 1997 r. Committee on Publication Ethics (COPE), międzynarodowa organizacja zrzeszającą obecnie ponad 10 000 członków. COPE wypracował standardy etyki publikacyjnej uznawane za wzorcowe w świecie nauki, czego dowodem może być respektowanie standardów COPE przez czołowych wydawców, m.in. Elsevier, PLOS, SAGE, Springer, Taylor&Francis, Wiley. COPE opracował procedury, jakie należy podjąć w przypadku wykrycia nierzetelności naukowej, jak również mające na uwadze zapewnienie rzetelności naukowej istotnej z perspektywy czytelnika, wydawcy, recenzenta i redaktora. Niektóre z zaleceń COPE dostępne są również w języku polskim (http://publicationethics.org/files/Full%20set%20of%20Polish%20flowcharts.pdf).

Podobną organizacją jest World Association of Medical Editors (WAME), która opracowała wytyczne dotyczące etyki publikacyjnej dla czasopism medycznych. Wskutek wspólnych działań podjętych przez COPE, DOAJ (Directory of Open Access Journal), WAME, OASPA (Open Access Scholarly Publishers Association) opracowano 16 wytycznych wskazujących standard procesu recenzyjnego, wykluczenia konfliktu interesu, ochrony praw autorskich, zapobiegania nierzetelności naukowej (*Principles of Transparency and Best Practice in Scholarly Publishing*, 2015).

Wśród krajowych opracowań podejmujących kwestię etyki publikacyjnej można wymienić *Kodeks etyki pracownika naukowego opracowany przez Komisję do spraw etyki w nauce Polskiej Akademii Nauk* (Komisja do

spraw etyki w nauce PAN, 2016, 7–8). Godną odnotowania jest broszura *Rzetelność w badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej* opracowana przez Zespół ds. Dobrych Praktyk Akademickich przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która zwraca uwagę na kwestie plagiatu oraz autoplagiatu (Zespół ds. Dobrych Praktyk Akademickich przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2012, 18–24). Jeśli chodzi o kwestię recenzowania, Zespół ds. Etyki w Nauce przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracował publikację *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* prezentującą główne zagadnienia etyczne dotyczące procesu recenzyjnego (Zespół ds. Etyki w Nauce przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2011). Kwestie publikacyjne podejmuje również „Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania" (Narodowe Centrum Nauki, 8–12).

Mając na uwadze wytyczne COPE, należy stwierdzić, iż nie ma lokalnych standardów etyki publikacyjnej, ograniczonych do danego kraju, regionu itp., lecz jest jeden, obowiązujący dla wszystkich zaangażowanych w naukę. Jak wskazuje Beisiegel, „W systemie globalnej nauki rzetelność naukowa stała się globalną odpowiedzialnością, przez co musimy propagować wspólne standardy"(Beisiegel, 2010, 383). Nie ma więc potrzeby opracowywania krajowych standardów etyki publikacyjnej.

DRAPIEŻNE CZASOPISMA – CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA

Naukowcy odczuwają presję publikowania (wspomniane *publish or perish*) spowodowaną wzrostem znaczenia parametryzacji (Dalen, Henkens, 2012; Fanelli, 2010; Lee, 2014; Miller, Taylor, i Bedeian, 2011; Wright, 2016, 1037). Z badania przeprowadzonego na próbie 315 badaczy wynika, iż 72% spośród nich odczuwa presję publikowania jako zbyt wielką (Tijdink, Verbeke, Smulders, 2014). Z innych badań przeprowadzonych na próbie 1206 profesorów, rezultaty badań wskazują, iż 54% respondentów odczuwa presję publikowania jako nadmierną (Tijdink, Vergouwen, i Smulders, 2013). Presja publikacyjna nie jest głównym czynnikiem nierzetelności naukowej, bowiem wysokoimpaktowi naukowcy oraz naukowcy pochodzący z krajów, w których presja publikacyjna postrzegana jest jako większa, nie są skłonni do publikowania prac, które są retraktowane (Fanelli, Costas, Larivière, 2015). Jak zauważa Dylus, „Związana z osiąganiem kolejnych szczebli kariery naukowej presja publikowania dotyczy wszystkich nauczycieli akademickich. Jak najdłuższa lista publikacji, którą może w różnych sprawozdaniach wykazać się dana placówka akademicka, warunkuje jej ocenę i związany z tym przydział środków finansowych" (Dylus, 2010, 135). Wielu grantodaw-

ców życzy sobie publikowania badań w czasopismach publikowanych w otwartym dostępie (Clark, Smith, 2015). Co więcej, promowanie polityki otwartego dostępu stanowi dodatkowy impuls zachęcający badaczy do publikowania efektów swojej pracy badawczej. Celem polityki otwartego dostępu jest nieodpłatne udostępnianie prac badawczych nieograniczonemu gronu odbiorców. Znajduje to swoje poparcie w działalności wielu instytucji badawczych, które chętnie udostępniają wyniki swoich badań w takiej formie, jak również zainteresowaniu badaczy, czego efektem jest rosnąca popularność polityki otwartego dostępu (Björk et al., 2010; Mounce, 2013). Jak wskazują badania z 2010 r., 90% z 38 000 naukowców uważa publikowanie w otwartym dostępie za korzystne w ich dyscyplinach (Dallmeier-Tiessen et al., 2011, 10–11). Otwarty dostęp zwiększa postęp z racji łatwiejszego dostępu do informacji.

Jeffrey Beall, bibliotekarz z Uniwersytetu Colorado-Denver, jako pierwszy na szeroką skalę zajął się zjawiskiem nierzetelnych wydawców oraz czasopism, publikując ich wykaz na swoim nieistniejącym od stycznia 2017 r. blogu "Scholarly Open Access" (https://scholarlyoa.com/). Stworzone przez Bealla pojęcie „drapieżnego czasopisma" odnosi się do czasopism niezapewniających jakości publikowanych prac, niewnoszących nic nowego do istniejącego zasobu wiedzy, szkodzących nauce, ponieważ wykorzystują model otwartego dostępu w nieetycznym celu, jakim jest czerpanie dochodu z nierzetelnych praktyk publikacyjnych (Berger, Cirasella, 2015; Clark, 2015).

Widoczność publikacji publikowanych w drapieżnych czasopismach powoduje dodatkową trudność dla badaczy poszukujących materiałów do swoich prac. Artykuły opublikowane w drapieżnym czasopiśmie zaśmiecają rezultaty uzyskane w wyniku wyszukiwania interesujących badaczy rzetelnych artykułów naukowych. W natłoku wyników trudniej oddzielić mniej doświadczonym naukowcom przysłowiowe „ziarno od plew", tj. rzetelną pracę naukową od tej opublikowanej w drapieżnym czasopiśmie. Konieczność selekcji artykułów spełniających standardy naukowości od tych pseudonaukowych (tj. publikowanych w drapieżnych czasopismach) jest czasochłonna. Jak zauważa Beall: „Każdy element trwoniący czas badacza narusza etykę badawczą, tak więc publikowanie śmieciowych badań wyłącznie w celu spełnienia kryteriów akademickich jest nieetyczne, zarówno po stronie autorów badań, jak również wydawcy" (Beall, 2015a, 474).

O ile w przypadku tradycyjnego modelu publikowania, subskrybującymi czasopisma były biblioteki, ponoszące koszty prenumeraty czasopisma, to w modelu otwartego dostępu autorzy niekiedy ponoszą koszty dostępu do swoich prac. Taka sytuacja zwróciła uwagę również nierzetelnych wydawców, dostrzegających możliwość stosunkowo łatwego zysku. Drapieżne czasopisma skwapliwie wykorzystują politykę otwartego dostępu, nierzadko wykorzystując jej slogany w celu usprawiedliwienia ponoszonych kosztów:

darmowego rozpowszechniania opublikowanych artykułów, utrzymania infrastruktury komputerowej, redakcji, zapewnienia *quasi*-jakości czasopisma. Wszystkie wymienione czynniki iluzorycznie windują koszty publikacyjne. Jedynym czynnikiem, jakiego nieustannie trzymają się redakcje drapieżne czasopism, są koszty autorskie (ang. *publication fees*).

Artykuł jest bardzo szybko publikowany, gdy tylko płatność dotrze na konto wydawcy. Drapieżne czasopisma nastawione są na publikowanie jak największej ilości artykułów ze względu na opłaty publikacyjne pochodzących od autorów spragnionych publikacji w „międzynarodowym czasopiśmie". Proces recenzyjny praktycznie nie istnieje; drapieżne czasopisma są znane ze słabych procedur recenzyjnych albo ich całkowitego braku, ponieważ nie posiadają stałego zaplecza recenzenckiego na odpowiednim poziomie. Każdy uznawany naukowiec stroni od współpracy z drapieżnym czasopismem. Taki stan rzeczy sprzyja rozprzestrzenianiu szkodliwych prac pseudonaukowych, które nie przeszły rzetelnego procesu recenzyjnego.

Działalność drapieżnych wydawców zachęca kolejnych nieuczciwych wydawców do powielania nieetycznych praktyk, zaś autorów – do korzystania z takiej możliwości. Publikowanie w drapieżnych czasopismach umożliwia publikację szeregu prac w stosunkowo krótkim czasie. Jak zauważają Clark i Thompson, „Renoma naukowa jest budowana w większości na tym, co i gdzie jest publikowane, nie na tym, jak wiele jest publikowane" (Clark, Thompson, 2012, 2374).

Drapieżne czasopisma nie spełniając dobrych praktyk akademickich są szkodnikami w nauce. Poprzez swój pseudonaukowy charakter szargają etos nauki. Brak właściwych praktyk recenzyjnych uderza w etos nauki, ponieważ nie jest zapewniona właściwa jakość kontroli nad publikowanymi pracami. W drapieżnych czasopismach niemalże nie ma mowy o odrzuceniu artykułu zgłaszanego do publikacji. Granica między nauką a nie-nauką w drapieżnych czasopismach stała się znacząco niewyraźna, naruszona oraz niekontrolowana (Beall, 2013a, 81). Śmieciowe badania (ang. *junk research*) w drapieżnych czasopismach są normą. Jak stwierdza Maciej W. Grabski, „Nauka śmieciowa, powstająca poza głównym nurtem nauki, na jej obrzeżach, a często nawet na pograniczu z rozrastającymi się rozmaitymi pseudonaukami i paranaukami, niczego nie wnosi do naszej wiedzy o świecie, tworząc jedynie szum informacyjny" (Grabski, 2009, 45). Co więcej, ignorując zapewnienie należytej jakości publikowanych prac poprzez rzetelny proces recenzyjny, wydawcy drapieżnych czasopism narażają się nie tylko na naruszenie etyki publikacyjnej, ale również praw autorskich (Jansen, Forget, 2012, 1380).

KRYTERIA DIAGNOZY DRAPIEŻNEGO CZASOPISMA

W odpowiedzi na działalność drapieżnych wydawców, w 2008 roku powstało stowarzyszenie Open Access Scholarly Publishers Association zrzeszające rzetelnych wydawców publikujących w ramach polityki otwartego dostępu oraz ustalające standardy wydawnicze.

Najpopularniejszym narzędziem walki z drapieżnymi czasopismami była tzw. lista Bealla (ang. *Beall's list*), opracowana oraz aktualizowana przez Jeffreya Bealla. Lista służyła pomocą badaczom przy unikaniu wątpliwych czasopism. Zawierała ona wykaz drapieżnych oraz wątpliwych wydawców. Prócz tego Beall na swoim blogu omawiał problemy szczegółowe, takie jak np. kradzione czasopisma, drapieżne czasopisma oraz firmy posługujące się fałszywymi metrykami naukowymi.

15 stycznia 2017 roku Jeffrey Beall usunął swój blog, nie tłumacząc swej decyzji. Usunięcie listy, mimo jej kontrowersyjnego charakteru, uznawane jest w środowisku naukowym za stratę, ponieważ przez jej brak trudniej będzie identyfikować drapieżnych wydawców (Else, 2017). Była to dla wielu zaskakująca decyzja, jednakże amerykańska firma Cabell's International współpracująca z Beallem w charakterze konsultanta zadeklarowała opublikowanie na wiosnę 2017 r. listy zawierającej nierzetelne czasopisma (Chawla, 2017; Retraction Watch, 2017; Silver, 2017).

Rozpoznanie drapieżnego wydawcy nie sprowadza się do prostych kryteriów. Sam Beall przyznaje, że trudno zidentyfikować czasopismo pochodzące od drapieżnego wydawcy (Beall, 2013b, 12, 13, 19). Takimi kryteriami są m.in. bardzo szybka publikacja zgłaszanej pracy (co bynajmniej nie jest tożsame z drapieżnością, bowiem niektórzy rzetelni wydawcy w szybkim tempie dokonują recenzji pracy), nieznany współczynnik wpływu czasopisma, egzotyczna siedziba wydawcy/redakcji (np. kraje Bliskiego Wschodu, Indie). Cechą charakterystyczną dla drapieżnych wydawców i drapieżnych czasopism jest spamowanie naukowców poprzez nadsyłanie mailowo propozycji publikacji w krótkim czasie w „międzynarodowym" czasopiśmie za wskazaną opłatą. Beall wyróżnia trzy czynniki wskazujące na nieetyczność drapieżnych wydawców: oszustwo (m. in. zwodnicze tytuły czasopisma, fałszywe metryki), negowanie należytych standardów w działalności publikacyjnej (brak odpowiedniego poziomu recenzyjnego), oraz brak przejrzystości (wysokość kosztów autorskich, niejasne praktyki recenzyjne) (Beall, 2013b, 15–18).

Lista Bealla i jego wysiłki mające na celu walkę z drapieżnymi czasopismami oraz wydawcami spotkały się nie tylko z uznaniem w walce z nierzetelnością naukową, ale i krytyką. Zarzuca się Beallowi wyolbrzymianie problemu drapieżnych wydawców, brak dostatecznych kryteriów przesądzających o „drapieżności wydawcy", jak również uważa się za nieetyczne atakowanie ludzi z uboższych, mniej rozwiniętych krajów, gdzie najczęściej mają swoje siedziby drapieżni wydawcy (Beall, 2013a, 83; Bivens-Tatum,

2014; Butler, 2013; Coyle, 2013). Jednym z krytycznych argumentów względem listy Bealla jest fakt, iż jej kryteria opierają się na osądzie jednej osoby (Momen, 2015). Często podnoszonym argumentem przeciw działalności Bealla jest jego krytyczne nastawienie względem polityki otwartego dostępu (Eve, 2014, 42, 62).

Beall opracował kryteria charakteryzujące drapieżnych wydawców. Dzieląc kryteria (redaktor i zespół redakcyjny, zarządzanie biznesowe, rzetelność, ubogie standardy czasopisma) wymienia on następujące wyznaczniki drapieżnego wydawcy, będące zarazem użyteczne przy identyfikacji drapieżnego czasopisma (Beall, 2015b):

Redaktor i zespół redakcyjny

- Wydawca jest redaktorem czasopisma publikowanego przez wydawnictwo.
- Nie jest wyraźnie określony redaktor naczelny danego czasopisma.
- Czasopismo nie posiada formalnych członków redakcji jak również recenzentów.
- Nie są opublikowane informacje dotyczące redaktora, redakcji, recenzentów (np. afiliacje).
- Istnieją przesłanki wskazujące na to, że redaktor/recenzenci nie posiadają kompetencji do uznawania ich za wiarygodnych w dziedzinie którą zajmuje się czasopismo.
- Dwa albo więcej czasopism posiada taki sam zespół redakcyjny.
- Czasopismo ma niewystarczającą liczbę członków zespołu redakcyjnego, członkowie zespołu redakcyjnego są fikcyjni, wśród członków zespołu redakcyjnego są naukowcy wymienieni bez ich wiedzy/zgody, członkami rady redakcyjnej są wybitni badacze, ale bez jakichkolwiek zobowiązań względem czasopisma prócz sygnowania go własnym imieniem oraz/lub wizerunkiem.
- Jest znikoma lub nie występuje różnorodność geograficzna członków zespołu redakcyjnego, w szczególności wśród czasopism mieniących się międzynarodowymi.
- Rada redakcyjna nie respektuje równości płci.

Zarządzanie biznesowe

- Brak przejrzystości w działalności wydawniczej wydawcy.
- Brak wytycznych dla archiwizacji publikowanych materiałów, co oznacza, że w przypadku zaprzestania publikowania, publikacje nie będą dostępne.
- Wydawca publikuje szeroką gamę czasopism, często wykorzystując podobny motyw graficzny, aby szybko stworzyć stronę internetową każdego wydawanego czasopisma.

- Wydawca nie dostarcza wystarczających informacji (lub je ukrywa) na temat kosztów autorskich, oferując możliwość publikacji, aby w późniejszym czasie niespodziewanie "zaskoczyć" wezwaniem do zapłaty.
- Wydawca nie pozwala wyszukiwarkom indeksować zawartości publikacji.
- PDF-y są zabezpieczone, co czyni je trudniejszymi do sprawdzenia na okoliczność wystąpienia plagiatu.

Rzetelność

- Nazwa czasopisma nie jest adekwatna do celów czasopisma.
- Nazwa czasopisma nie jest adekwatna do miejsca jego wydawania, np. czasopismo jest "kanadyjskie", "szwajcarskie" w tytule, mimo że ani wydawca, redaktor ani żadna instytucja afiliowana z czasopismem nie mają jakichkolwiek więzi z Kanadą lub Szwajcarią.
- W spamowych wiadomościach mailowych lub na stronie internetowej, wydawca kłamie, że jedno albo więcej czasopism ma współczynnik wpływu (Thomson-Reuters *impact factor*) albo reklamuje fałszywe wskaźniki wpływu czy wykorzystuje stworzone przez siebie wskaźniki bibliometryczne ogłaszające wyolbrzymioną międzynarodową pozycję czasopisma.
- Wydawca wysyła spam prosząc o recenzowanie badaczy nieprzygotowanych do oceny nadesłanych prac, tzn. których specjalność nie pokrywa się z tematyką artykułów nadesłanych do recenzji.
- Wydawca fałszywie twierdzi, że jego publikacje są indeksowane w wiarygodnych bazach indeksujących, albo twierdzi, że jego zawartość jest indeksowana w bazach, które w istocie nie są takimi, za jakimi podaje je wydawca.
- Wydawca nie poświęca wystarczającej ilości środków aby, zapobiegać nierzetelności naukowej oraz eliminować ją, przez co czasopismo/czasopisma doświadczają powtarzających się przypadków plagiatowania, autoplagiatowania, manipulacji wizerunkiem czasopisma i tym podobnych praktyk.
- Wydawca pyta autora korespondencyjnego o sugerowanych recenzentów, wykorzystując proponowanych recenzentów do recenzji bez uprzedniej weryfikacji ich kompetencji (autorzy mogą również tworzyć fałszywe tożsamości w celu recenzowania swoich własnych prac).

Inne

Drapieżny wydawca może:

- Publikować artykuły uprzednio publikowane w innych miejscach bez dostarczenia odpowiednich odniesień.
- Używać chełpliwego języka sugerującego bycie „wiodącym wydawcą", mimo że jest nowicjuszem.

- Działać w kraju zachodnim dla celów działalności *vanity press* dla badaczy z krajów rozwijających się (używając adresu mailowego albo skrytki pocztowej w Stanach Zjednoczonych, przy prowadzeniu działalności z kraju rozwijającego się).
- Znikomo albo całkowicie ignorować edytowanie nadsyłanych publikacji.
- Publikować artykuły, które nie spełniają standardów akademickich, np. są esejami pisanymi przez laików, polemicznymi wstępami tudzież jawną pseudonauką.
- Mieć opcję kontaktu, która zawiera jedynie formularz kontaktu lub adres emailowy, poprzez które ukrywa się wydawca, nie ujawniający swojej lokalizacji.

Ubogi standard czasopisma

Następujące praktyki które są uznawane za niewłaściwe, sugerujące niskie standardy czasopisma. Nie określają one wytycznych „drapieżności", jednakże potencjalni autorzy winni zważać na niski standard czasopisma oraz rozważyć celowość nadesłania publikacji do takiego czasopisma:

- Wydawca kopiuje wytyczne publikacyjne dosłownie (lub z niewielkimi zmianami) od innych wydawców.
- Wydawca nie dostarcza wystarczających informacji kontaktowych: nie wiadomo, gdzie wydawca ma swoją siedzibę, lub podaje dane błędnie ją wskazują (np. adres skrzynki pocztowej).
- Aby przyciągnąć więcej autorów, a co za tym idzie, opłat autorskich, wydawca publikuje czasopisma, których zakres tematyczny jest zbyt ogólny.
- Wydawca publikuje czasopisma, łącząc dwie lub więcej dziedzin które zazwyczaj nie występują razem, np. „International Journal of Business, Humanities and Technology"
- Wydawca pobiera opłatę za publikację wymagając przeniesienia praw autorskich na czasopismo. Wydawca może również wymagać przeniesienia praw autorskich przed nadesłaniem artykułu.
- Wydawca ma słabo rozwinięte strony internetowe, zawierające nieaktualne linki, błędy gramatyczne.
- Wydawca dopuszcza się nieuprawnionego wykorzystania na swojej stronie internetowej licencjonowanych grafik, bez zgody lub licencji od właścicieli praw autorskich.
- Wydawca jest zaangażowany w spamowanie w celu pozyskania publikacji lub członków zespołu redakcyjnego.
- Pracownicy wydawcy używają adresów emailowych zakończonych – .gmail.com,-yahoo.com, darmowych kont emailowych.
- Wydawca nie określa założeń licencyjnych artykułów, przejawia brak zrozumienia postulatów otwartego dostępu. Wydawca nie posiada wytycznych retrakcyjnych artykułu albo dokonuje retrakcji bez noty retrakcyjnej.

Wydawca nie publikuje korekt oraz wyjaśnień i nie ma wytycznych dotyczących tych kwestii.

- Wydawca nie używa standardów identyfikujących publikację, takich jak ISSN lub DOI albo używa ich niepoprawnie.
- Wydawca używa w swojej nazwie takich słów, jak „sieć", „centrum", „stowarzyszenie", „instytut", podczas gdy w rzeczywistości działa w pojedynkę.
- Wydawca ma nadmiar reklam na swojej stronie, które utrudniają korzystanie ze strony oraz dostęp do jej zasobów.
- Wydawca nie jest zrzeszony w izbie wydawniczej i/lub świadomie unika podążania za standardami wydawniczymi.
- Wydawca publikuje linki do wiarygodnych konferencji oraz stowarzyszeń w celu uwiarygodnienia swojej działalności.
- Wydawca wyświetla oświadczenia obiecujące szybką publikację i/lub niespodziewanie krótki proces recenzyjny.
- Dowody wskazują, że wydawcy nie zależy na recenzjach *bona fide*.
- Wydawca zdaje się kierować swoją uwagę na opłaty za artykuł, nie dbając o usługi dla czytelników ani o weryfikację jakości nadsyłanych artykułów.
- Działalność wydawcy ma zaborczy charakter – wydawca zdaje się nie dostrzegać etyki biznesu.
- Wydawca i jego czasopisma nie figurują w standardowych katalogach oraz nie są katalogowane w katalogach bibliotecznych.
- Wydawca kopiuje bądź wyraźnie upodabnia tytuły czasopism względem innych czasopism.
- Wydawca na swoich stronach opisuje ruch otwartego dostępu sprawiając wrażenie, jakoby realizował on cele oraz założenia otwartego dostępu.
- Żaden z członków redakcji czasopisma nie opublikował artykułu w czasopiśmie.
- Nie ma różnorodności geograficznej pośród autorów artykułów w jednym lub kilku czasopismach wydawanych przez wydawcę, co wskazuje, że czasopismo jest rynkiem zbytu dla autorów z jednego kraju/regionu.
- Wydawca oferuje szybką drogę publikacji bazującą na dodatkowej opłacie, co oznacza pewność publikacji ze znikomą bądź żadną weryfikacją jakości nadsyłanej pracy.

Declan Butler w przystępnej formie radzi sprawdzić następujące czynniki przed wysłaniem pracy do czasopisma albo wydawcy (Butler, 2013):

- Sprawdź, czy wydawca dostarcza pełnych, wiarygodnych danych kontaktowych, zawierających adres na stronie internetowej. Strzeż się tych, którzy udostępniają jedynie formularz kontaktu na stronie internetowej.
- Sprawdź, czy redakcja czasopisma składa się z rozpoznawalnych ekspertów z pełnymi afiliacjami. Skontaktuj się z niektórymi z nich i zapytaj o ich doświadczenia z czasopismem lub wydawcą.

- Sprawdź, czy czasopismo klarownie przedstawia koszty autorskie.
- Bądź ostrożny względem emailowych zaproszeń zachęcających do nadesłania artykułu do czasopisma albo bycia członkiem zespołu redakcyjnego.
- Przeczytaj kilka artykułów opublikowanych w czasopiśmie i oceń ich jakość. Zwróć się do autorów o podzielenie się doświadczeniami.
- Sprawdź, czy proces recenzyjny w czasopiśmie jest przejrzyście opisany oraz sprawdź, czy prezentowany *impact factor* jest właściwy.
- Sprawdź, czy czasopismo jest członkiem zrzeszenia weryfikującego praktyki jego członków, takiego jak Directory of Open Access Journals (www.doaj.org) czy Open Access Scholarly Publishers Association (www.oaspa.org). Jednak niektóre wątpliwe czasopisma występują zarówno w DOAJ, jak i Cabell's; nie zaleca się używania ich jako jedynych kryteriów.
- Kieruj się własnym wyczuciem, podobnie jak robiąc zakupy w Internecie; jeśli coś wywołuje wątpliwości, zachowaj ostrożność.

AUTORZY PUBLIKUJĄCY W DRAPIEŻNYCH CZASOPISMACH

Najczęściej publikują w drapieżnych czasopismach naukowcy z krajów rozwijających się: Afryki, Bliskiego Wschodu, Indii, Azji Południowo-Wschodniej (Beall, 2016, 3; Clark, Smith, 2015; Thomas, 2016; Xia et al., 2015, 8–9). Indie są szczególnie znane z drapieżnych czasopism; duża liczba wydawców drapieżnych czasopism ma tam siedzibę. Publikującymi w drapieżnych czasopismach najczęściej są młodzi badacze (Xia et al., 2015, 9).

Nierzetelni badacze wybierają skrót w karierze poprzez publikowanie w drapieżnych czasopismach. W zamyśle autorów publikacja w drapieżnym czasopiśmie spotka się z pozytywnym oddźwiękiem otoczenia, nada takiemu badaczowi uznania z racji publikacji w zagranicznym („lepszym") czasopiśmie o międzynarodowym charakterze. Autorzy nieświadomi zagrożeń oraz kompromitacji wynikających z publikowania w drapieżnych czasopismach mogą chętnie korzystać ze stosunkowo prostej możliwości publikowania swoich prac w zagranicznych czasopismach o doniośle brzmiących tytułach.

Prócz samych autorów, również uczelnie mogą akceptować – a nierzadko wspierać – praktyki publikowania w drapieżnych czasopismach. Promowanie publikowania w drapieżnych czasopismach nie ominęło polskich uczelni (Uniwersytet Łódzki, 2013; Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, 2013; Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2014, 2015, 2016).

Obecność drapieżnych czasopism sprzyja patologicznym zachowaniom; dąży się do ilościowego powiększenia dorobku, nie zważając na jego jakość. W rezultacie nieetyczni badacze są w uprzywilejowanej pozycji, bowiem ich ilościowy dorobek przewyższa dorobek rzetelnych badaczy oczekujących na publikacje swoich prac w czasopismach z rzetelnym procesem recenzyjnym i wiarygodną polityką wydawniczą, która nierzadko jest czasochłonna. Niee-

tyczni autorzy publikujący w drapieżnych czasopismach skwapliwie korzystają z możliwości podniesienia swoich wskaźników bibliometrycznych (głównie indeksu Hirscha) poprzez nieuprawnione autocytowania w publikowanych artykułach.

Niedoświadczeni badacze mogą stać się ofiarami nierzetelnych praktyk publikacyjnych, nie mając świadomości, iż mają do czynienia z drapieżnym czasopismem. Doświadczenie w pracy naukowej obliguje do świadomego publikowania; niewiedza doświadczonego badacza nie jest usprawiedliwieniem dla nieetycznych praktyk publikacyjnych.

DLACZEGO NIE WARTO PUBLIKOWAĆ W DRAPIEŻNYM CZASOPIŚMIE

Miejsce publikowania prac naukowych jest istotne nie tylko dla rozwoju nauki, ale również dla budowania renomy naukowca. Prestiż buduje się poprzez publikowanie w uznawanych czasopismach. Diametralnie odmienna sytuacja ma miejsce w przypadku publikowania w drapieżnym czasopiśmie.

Publikowanie w drapieżnym czasopiśmie nie stanowi powodu do chluby. Co więcej, publikacja w drapieżnym czasopiśmie negatywnie rzutuje na dorobek autora, wskazując na jego słabość.

Obecność w zespole redakcyjnym drapieżnego czasopisma jest powodem do wstydu, stąd też naukowcy świadomi stygmatyzującego charakteru takiej relacji nie wiążą się z drapieżnymi czasopismami.

Publikacje pochodzące z drapieżnych czasopism nie powinny być traktowane jako wiarygodne źródło wiedzy naukowej, lecz winny spotykać się z ostracyzmem ze strony czytelników. Jak stwierdza Roberts, artykuł opublikowany w drapieżnym czasopiśmie nie powinien być cytowany (Roberts, 2016, 619). Obecność drapieżnych czasopism w ramach polityki otwartego dostępu może skutkować cytowaniem takich prac przez początkujących badaczy, studentów, nieświadomych nierzetelności informacji pochodzących z takiego źródła.

Na patologiczność publikowania tekstu w drapieżnym czasopiśmie wskazują Clark i Thompson, przedstawiając „5 (złych) powodów, dla których nie warto publikować w drapieżnym czasopiśmie", a mianowicie: „Nie dbam o swoją opinię", „Nie wierzę w siebie lub swoją pracę"; „Najbardziej istotna jest ilość publikacji", „Nie mogę być nękany czytaniem", „Poddałem się" (Clark, Thompson, 2016).

Tytuł artykułu Chada Cooka poświęconego drapieżnym czasopismom stanowi najwymowniejsze podsumowanie publikowania w drapieżnych czasopismach – „Drapieżne czasopisma: najgorsze publikowanie. Kiedykolwiek"(Cook, 2016).

MEGGIE SIMPSON PUBLIKUJE ARTYKUŁ, CZYLI PSEUDONAUKA ZA 459 DOLARÓW

Jeden z badaczy dosadnie zweryfikował działalność drapieżnego czasopisma, wysyłając całkowicie nonsensowny artykuł do redakcji; ten został zaakceptowany do publikacji, w zamian za wniesienie opłaty autorskiej (Beall, 2015c). Owa sytuacja nie jest bynajmniej czymś wyjątkowym – bohaterka kreskówki „The Simpsons", Meggie Simpson, również mogła opublikować artykuł w drapieżnym czasopiśmie za 459 dolarów (Stromberg, 2014).

Wymownym przykładem dowodzącym niskich standardów drapieżnych czasopism był eksperyment zespołu naukowców, który stworzył fikcyjnego naukowca – Annę Olgę Szust. Wyimaginowanemu badaczowi założono stronę internetową w domenie uniwersyteckiej oraz konta na portalach społecznościowych. Następnie sporządzono CV i wysłano do redakcji 360 czasopism – 120 czasopism z Journal Citation Reports, 120 czasopism z DOAJ oraz 120 z listy Bealla. Żadne z czasopism z JCR nie zaakceptowało kandydatury fikcyjnego naukowca, spośród czasopism z DOAJ 8 redakcji przystało na propozycję, zaś z listy Bealla aż 40 czasopism wyraziło zgodę (Sorokowski, Kulczycki, Sorokowska, Pisanski, 2017).

Wiele wskaźników oferuje możliwość uchwycenia różnorakich zależności bibliometrycznych np. Eigenfactor, indeks Hirscha, *impact factor* (IF-współczynnik wpływu). Wiarygodnym miejscem publikacji z miarodajnym współczynnikiem wpływu są czasopisma publikowane na liście Journal Citation Reports (znanej w skrócie jako JCR) przez firmę Clarivate Analytics. Jednak również JCR jest krytykowana (Curry, 2015).

Drapieżne czasopisma posługują się różnego rodzaju współczynnikami wpływu służącymi wykazaniu swej „naukowości", tzw. „fałszywymi metrykami". Z uwagi na powszechne wykorzystywanie różnorodnych wskaźników bibliometrycznych, drapieżne czasopisma nie pominęły i tego zagadnienia, posługując się autorskimi współczynnikami wpływu. Owe współczynniki służą jedynie maskowaniu nierzetelności naukowej drapieżnych czasopism, w celu pozyskania autorów skłonnych publikować w wysokoimpaktowym czasopiśmie. Niedoświadczeni badacze mogą być w błędzie, myśląc, że publikują w wiarygodnym czasopiśmie z rzetelnym wskaźnikiem wpływu, podczas gdy wszystko jest kłamstwem.

Drapieżne czasopisma mogą zachęcać autorów do cytowania artykułów opublikowanych w czasopiśmie celem podniesienia współczynnika wpływu (Ferguson, Marcus, Oransky, 2014; Ferguson, 2015). Takie praktyki bywają wykrywane i występują nawet wśród uznanych czasopism z listy JCR, które później są usuwane z niej (Noorden, 2012). Bardziej zaawansowaną metodą budowania nierzetelnego współczynnika wpływu jest korzystanie z usług firm specjalizujących się w takich działaniach (Beall, 2013b, 2013c; Gutierrez, Beall, i Forero, 2015; Jalalian, 2015).

Jednym ze współczynników wpływu poddawanych w wątpliwość jest produkt polskiej firmy Index Copernicus zajmującej się parametryzacją, a mianowicie ICV – *Index Copernicus Value*. Bell ICV omówił, skrytykował i uznał za bezwartościowy. Skrytykował nieścisłości na stronie internetowej Index Copernicus, wątpliwe kryteria nadawania ICV, jak również okoliczność, iż liczne drapieżne czasopisma mają ICV w celu „udowodnienia" swej wartości naukowej („I find the *Index Copernicus* value (IC Value) highly questionable. In fact, I'd say it's a pretty worthless measure, especially given how many predatory publishers have established values, values that increase every year") (Beall, 2013d). Również inne działania Index Copernicus wzbudziły niepokój naukowców, np. zarządzanie zebranymi danymi:

> „...uważam, że jest to sytuacja niedopuszczalna – podmiot prywatny zarządza najważniejszymi bazami danych dla polskiej nauki, uczestniczy w opracowaniu koncepcji krajowej ewaluacji, a potem tę wiedzę (w trakcie bycia operatorem technicznym – bo o to tutaj chodzi!) sprzedaje. A naukowcy do tych danych nie mają dostępu" (Kulczycki, 2016).

Niepokojąca jest też przyśpieszona ewaluacja czasopism (Kulczycki, 2013, Stec, 2013).

Kolejnym przykładem nierzetelności publikacyjnej drapieżnych czasopism jest pisanie recenzji nadsyłanych prac badawczych przez samych autorów (Ferguson et al., 2014). Co więcej, niektóre z drapieżnych czasopism podszywają się pod prestiżowe czasopisma naukowe, stanowiąc tzw. kradzione czasopisma (ang. *hijacked journals*) (Dadkhah, Borchardt, 2016; Dadkhah, Obeidat, Jazi, Sutikno, Riyadi, 2015).

Drapieżne czasopisma nie figurują w wiarygodnych bazach indeksacyjnych, takich jak Web of Science (WoS), Scopus, MEDLINE.

Należy również pamiętać, że jest rzesza naukowców, którzy wykorzystują drapieżne czasopisma dla swych interesów. Drapieżne czasopisma umożliwiają słabym naukowcom możliwość zaistnienia w „obiegu międzynarodowym". Krzywdzenie nauki odbywa się poprzez zaśmiecanie przestrzeni publikacyjnej artykułami niespełniającymi standardów rzetelności naukowej, kupczenie nauką poprzez opłaty publikacyjne.

WNIOSKI

Zmiana tradycyjnego modelu publikowania na publikowanie w ramach otwartego dostępu, presja publikowania oraz chęć szybkiego i przy tym nierzetelnego budowania osobistego dorobku stanowią przyczyny patologicznych zjawisk etyki publikacyjnej.

Działania nieetycznych badaczy manipulujących artykułami w celu poprawy swojej oceny bibliometrycznej, chęć zysku oraz iluzoryczna prostota prowadzenia czasopisma spowodowały wzrost liczby drapieżnych czasopism, które w walce o opłaty autorskie zaczęły konkurować między sobą o pozyskanie autora-klienta.

Publikowanie zgodne z zasadami etyki w nauce jest kosztowne, wymaga bowiem poniesienia nakładów zabezpieczających rzetelność naukową; odpowiedniego oprogramowania do wykrywania plagiatów, członkostwa w organizacjach monitorujących utrzymywanie należytych standardów etyczności publikacyjnej, utrzymywania infrastruktury oraz pracowników czuwających nad czasopismem.

W świecie rzetelnej nauki publikowanie w drapieżnym czasopiśmie bądź członkostwo w jego zespole redakcyjnym szarga reputację badacza.

Najskuteczniejszą metodą walki z drapieżnymi czasopismami zdaje się upublicznianie nazw czasopism/wydawców sprzecznych z zasadami etyki w nauce, tak jak to czynił Beall. Na łamach „Nature" Lars Bjørnshauge, dyrektor Directory of Open Access Journals (DOAJ) sugeruje stworzenie „białej listy" wydawców spełniających kryteria etyki publikacyjnej, będąc równocześnie sceptycznym wobec listy Bealla (Butler, 2013). W podobnym tonie wypowiadają się Berger oraz Cirasella, krytycznie odnosząc do „stygmatyzującej" listy Bealla i proponując, podobnie jak Bjørnshauge, „białą listę" etycznych wydawców (Berger i Cirasella, 2015, 133–134). Sam Beall jest chętny udzielić wsparcia inicjatywie, która okaże się lepsza od jego własnej. Jednak do tej pory, w obliczu braku lepszych propozycji, lista Bealla uznawana była za stosunkowo skuteczny środek ochrony przed drapieżnymi czasopismami. Propozycja Bjørnshauge'a, aby wskazywać etycznych wydawców, wymaga znacznie większych środków oraz czasu do wdrożenia i prawdopodobnie jest niemożliwa do zrealizowania w obliczu nieustannego powstawania nowych czasopism oraz wydawców.

Korzystanie z listy Bealla było jednym z podstawowych kroków w przypadku chęci publikacji w zagranicznym czasopiśmie. Zabezpieczeniem przed publikacją w drapieżnym czasopiśmie jest wysyłanie swoich prac do czasopism o ugruntowanej renomie. Co prawda jest to bardziej czasochłonny proces, pozwala jednak uniknąć wstydu.

Polskie publikacje poświęcone etyce w nauce uwzględniają stosunkowo dobrze poznane główne problemy etyki publikacyjnej (kwestie autorskie, głównie plagiatu oraz autoplagiatu). Pomijają jednak te związane z postępem techniki, np. problematykę autocytowań rzutującą na wskaźniki bibliometryczne czy też publikacji w rzetelnych miejscach. Nie uczulają też autorów na zagrożenie publikowania w drapieżnych czasopismach/wydawnictwach. „Moralność i dobre obyczaje są w zasadzie uniwersalne w czasie i przestrzeni, ale – jak cała filozofia – etyki podlegają rozwijaniu i uszczegółowianiu" (Ważny, 2007). Ważne jest upowszechnianie wiedzy

o zagrożeniach związanych z publikowaniem prac badawczych, poczynając od studentów.

PRZYDATNE STRONY

Mimo usunięcia przez Bealla jego bloga, można nadal korzystać z zarchiwizowanych kopii stron internetowych, zawierających wykazy drapieżnych czasopism, drapieżnych wydawców, kradzionych czasopism oraz fałszywych metryk, mając na względzie okoliczność, iż strony te nie są aktualizowane od stycznia 2017 r.

https://web.archive.org/web/20170111172309/https://scholarlyoa.com/individual-journals/ – wykaz drapieżnych czasopism

https://web.archive.org/web/20170112125427/https://scholarlyoa.com/publishers/ – wykaz drapieżnych wydawców

https://web.archive.org/web/20170111172313/https://scholarlyoa.com/other-pages/hijacked-journals/ – wykaz kradzionych czasopism

https://web.archive.org/web/20170111172311/https://scholarlyoa.com/other-pages/misleading-metrics/ – wykaz fałszywych metryk

BIBLIOGRAFIA

J. Beall, *Predatory Publishing Is Just One of the Consequences of Gold Open Access*, Learned Publishing, 26, 2, 2013a, 79–84.

_____, *Unethical Practices in Scholarly, Open-Access Publishing*, Journal of Information Ethics, 22(1), 2013b, s. 11–20.

_____, *Index Copernicus Has No Value*, 2013c; pobrano z https://scholarlyoa.com/2013/11/21/index-copernicus-has-no-value/

_____, *Predatory Journals and the Breakdown of Research Cultures*, Information Development, 31(5), 2015a, s. 473–476.

_____, *Criteria for Determining Predatory Open-Access Publishers*, 2015b; pobrano z https://scholarlyoa.files.wordpress.com/2015/01/criteria-2015.pdf

_____, *Sting Operation Nails Korean OA Publisher*, s. 2–15; 2015c; pobrano z https://scholarlyoa. com/2015/06/25/sting-operation-nails-korean-oa-publisher/

_____, *Essential Information about Predatory Publishers and Journals*, International Higher Education, 86, 2016, s. 2–3.

U. Beisiegel, *Research Integrity and Publication Ethics*, Atherosclerosis, 212(2), 2010, s. 383–385.

M. Berger, J. Cirasella, *Beyond Beall's List Better Understanding Predatory Publishers*, College & Research Libraries News, 76 (3), 2015, s. 132–135.

W. Bivens-Tatum, *Reactionary Rhetoric Against Open Access Publishing*, tripleC: Communication, Capitalism & Critique, Open Access Journal for a Global Sustainable Information Society, 12(2), 2014, s. 441–446.

B.-C. Björk, P. Welling, M. Laakso, P. Majlender, T. Hedlund, G. Guðnason, *Open Access to the Scientific Journal Literature: Situation 2009*, PLOS ONE, 5(6), 2010, e11273.

D. Butler, *Investigating Journals: The Dark Side of Publishing*, Nature, 495 (7442), 2013, s. 433–435.

D. S. Chawla, *Mystery as controversial list of predatory publishers disappears*, 2017; pobrano z http://www.sciencemag.org/news/2017/01/mystery-controversial-list-predatory-publishers-disappears

A. M. Clark, D. R. Thompson, *Making Good Choices about Publishing in the Journal Jungle*, Journal of Advanced Nursing, 68 (11), 2012, s. 2373–2375.

A. M. Clark, D. R. Thompson, Five (Bad) *Reasons to Publish Your Research in Predatory Journals*, Journal of Advanced Nursing, 2016.

J. Clark, *How to Avoid Predatory Journals—a Five Point Plan*, 2015; pobrano z http://blogs.bmj.com/bmj/2015/01/19/jocalyn-clark-how-to-avoid-predatory-journals-a-five-point-plan/

J. Clark, R. Smith, *Firm Action Needed on Predatory Journals*, BMJ, 350, 2015, 210.

C. Cook, *Predatory Journals: The Worst Thing in Publishing, Ever*, Journal of Orthopaedic & Sports Physical Therapy, 47(1), 2016, s. 1–2.

K. Coyle, *Predatory Publishers | Peer to Peer Review*, 2013; pobrano z http://lj.libraryjournal.com/2013/04/opinion/peer-to-peer-review/predatory-publishers-peer-to-peer-review/

S. Curry, *Data not shown: time to distribute some common sense about impact factors*, 2015; pobrano z http://occamstypewriter.org/scurry/2015/06/23/data-not-shown-time-to-distribute-some-common-sense-about-impact-factors/

M. Dadkhah, G. Borchardt, *Hijacked Journals: An Emerging Challenge for Scholarly Publishing*, Aesthetic Surgery Journal, 2016, sjw026.

M. Dadkhin, M. M. Obeidat, M. D. Jazi,, T. Sutikno, M. A. Riyadi, *How Can We Identify Hijacked Journals?*, Bulletin of Electrical Engineering and Informatics, 4 (2), 2015, s. 83–87.

V. P. H. Dalen i K. Henkens, *Intended and Unintended Consequences of a Publish-or-Perish Culture: A Worldwide Survey (SSRN Scholarly Paper No. ID 1983205)*, Rochester, NY: Social Science Research Network, 2012; pobrano z https://papers.ssrn.com/abstract=1983205

S. Dallmeier-Tiessen, R. Darby, B. Goerner, J. Hyppoelae, P. Igo-Kemenes, D. Kahn, ...van der Stelt, W., *Highlights from the SOAP project survey. What Scientists Think about Open Access Publishing*, arXiv:1101.5260 [cs], 2011; pobrano z http://arxiv.org/abs/1101.5260

A. Dylus, *Wokół etycznej sytuacji edukacji akademickiej w Polsce*. Wybrane determinanty, Nauka, (3), 2010, s. 131–137.

H. Else, *Beall's list closure a "boon for predatory publishers"*, 2017; pobrano z https://www.timeshighereducation.com/news/bealls-list-closure-boon-predatory-publishers

M. P. Eve, *Open Access and the Humanities: Contexts, Controversies and the Future*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.

D. Fanelli, *Do Pressures to Publish Increase Scientists' Bias? An Empirical Support from US States Data*, PLOS ONE, 5(4), 2010, s. e10271.

_____, Costas, R., i Larivière, V., *Misconduct Policies, Academic Culture and Career Stage, Not Gender or Pressures to Publish, Affect Scientific Integrity*, PLOS ONE, 10(6), 2015, s. e0127556.

C. Ferguson, A. Marcus, I. Oransky, *Publishing: The Peer-review Scam*, Nature News, 515 (7528), 2014, s. 480.

_____, *Refreshing Honesty? Journal Asks Authors to Help Game Its Impact Factor*, 2015; pobrano z http://retractionwatch.com/2015/02/09/refreshing-honesty-journal-asks-authors-help-game-impact-factor/

M. W. Grabski, *Uczciwość i wiarygodność nauki. Praktyka*, Nauka, 2, 2009, s. 37–59.

F. R. S. Gutierrez, J. Beall, D.A. Forero, *Spurious Alternative Impact Factors: The Scale of the Problem from an Academic Perspective*, BioEssays, 37 (5), 2015, s. 474–476.

M. Jalalian, *The Story of Fake Impact Factor Companies and How We Detected Them*, Electronic Physician, 7 (2), 2015, s. 1069–1072.

P. A. Jansen I P. M. Forget, *Predatory Publishers and Plagiarism Prevention*, Science, 336(6087), 2012, s. 1380–1380.

Komisja do spraw etyki w nauce PAN, *Kodeks etyki pracownika naukowego PAN*, 2016; pobrano z https://instytucja.pan.pl/images/2016/komisja_etyki/Kodeks_etyki_pracownika_naukowego_-_wydanie_II_-_2016_r.pdf

E. Kulczycki, *Index Copernicus – sędzia we własnej sprawie | Warsztat badacza – Emanuel Kulczycki*, 2013; pobrano z http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/index-copernicus-sedzia-we-wlasnej-sprawie/

_____, *Index Copernicus burzy zaufanie naukowców do procedury ewaluacji | Warsztat badacza – Emanuel Kulczycki*, 2016; pobrano z http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/index-copernicus-burzy-zaufanie-naukowcow-do-procedury-ewaluacji/

I. Lee, *Publish or perish: The myth and reality of academic publishing*, Language Teaching, 47(2), 2014, s. 250–261.

A. N. Miller, S. G. Taylor I A. G. Bedeian, *Publish or perish: academic life as management faculty live it*, Career Development International,16(5), 2011, s.422–445.

H. Momen, *Jeffrey Beall and Blacklists*, 2015; pobrano z http://blog.scielo.org/en/2015/08/04/jeffrey-beall-and-blacklists/

R. Mounce, *Open Access and Altmetrics: Distinct but Complementary*, Bulletin of the American Society for Information Science and Technology, 39 (4), 2013, s. 14–17.

Narodowe Centrum Nauki., *Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania*, b.d.; pobrano z https://www.ncn.gov.pl/userfiles/file/konkursy_ogloszone_2016-03-15/opus11-zal7.pdf

R. V. Noorden, *Record Number of Journals Banned for Boosting Impact Factor with Self-citations*, 2012; pobrano z http://blogs.nature.com/news/2012/06/record-number-of-journals-banned-for-boosting-impact-factor-with-self-citations.html

OASPA | Open Access Scholarly Publishers Association, 2015; pobrano z http://oaspa.org/

Principles of Transparency and Best Practice in Scholarly Publishing, Committee on Publication Ethics, 2015; pobrano z http://publicationethics.org/files/Principles_of_Transparency_and_Best_Practice_in_Scholarly_Publishingv2.pdf

Retraction Watch, *Why did Beall's List of potential predatory publishers go dark?*, 2017; pobrano z http://retractionwatch.com/2017/01/17/bealls-list-potential-predatory-publishers-go-dark/

J. Roberts, *Predatory Journals: Think before You Submit*, Headache: The Journal of Head and Face Pain, 56 (4), 2016, s. 6 A.18–621.

A. Silver, *Controversial website that lists 'predatory' publishers shuts down*, Nature News, 2017; pobrano z https://doi.org/10.1038/nature.2017.21328

P. Sorokowski, E. Kulczycki, A. Sorokowska i K. Pisanski, *Predatory journals recruit fake editor*, Nature News, 543(7646), 2017, s. 481.

P. Stec, *Index Copernicus – jak publiczne zlecenie zamienić w prywatny biznes*, 2013; pobrano z https://doktrynalia.wordpress.com/2013/04/04/index-copernicus-jak-publiczne-zlecenie-zamienic-w-prywatny-biznes/

J. Stromberg, *A Paper by Maggie Simpson and Edna Krabappel Was Accepted by Two Scientific Journals*, 2014; pobrano z http://www.vox.com/2014/12/7/7339587/simpsons-science-paper

A. Thomas, *African Academics Prey to (Academic Journal) Predators*, 2016; pobrano z http://www.socialsciencespace.com/2016/03/african-academics-prey-to-academic-journal-predators/

J. K. Tijdink, R. Verbeke, Y. M. Smulders, *Publication pressure and scientific misconduct in medical scientists*, Journal of Empirical Research on Human Research Ethics: JERHRE, 9(5), 2014, s. 64–71.

J. K. Tijdink, A. C. M. Vergouwen, Y. M. Smulders, *Publication Pressure and Burn Out among Dutch Medical Professors: A Nationwide Survey*, PLOS ONE, 8(9), 2013, s. e73381.

Uniwersytet Łódzki, *Call for Papers – Asian Online Journals*, 2013; pobrano z https://web.archive.org/web/20170122162726/http://news3.math.uni.lodz.pl/call-for-papers-asian-online-journals/

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, *Submission invited - the Asian Online Journals*, 2013; pobrano z http://www.up.lublin.pl/pracownicy/?rid=4702

Uniwersytet Śląski w Katowicach, *Zaproszenie do publikacji artykułów w czasopismach Open Access*, 2014; pobrano z https://www.us.edu.pl/zaproszenie-do-publikacji-artykulow-w-czasopismach-open-access

_____, Zaproszenie do nadsyłania artykułów do „Asian Online Journals", 2015; pobrano z https://web.archive.org/web/20170122164531/https://www.us.edu.pl/zaproszenie-do-nadsylania-artykulow-do-asian-online-journals-0

_____, *Zaproszenie do publikowania w International Journal of Psychology & Behavior Analysis*, 2016; pobrano z http://ip.us.edu.pl/?fo_id=12&showall=1

J. Ważny, *Etyka w pracach naukowych*, Forum Akademickie, (5), 2007; pobrano z http://forumakad.pl/archiwum/2007/05/24_etyka_w_pracach_naukowych.html
P. M. Wright, *Ensuring Research Integrity: An Editor's Perspective*, Journal of Management, 42(5), 2016, s. 1037–1043.
K. Xia, J. L. Harmon, K. G. Connolly, R. M. Donnelly, M. R. Anderson, H. A. Howard, *Who Publishes in "Predatory" Journals?, Journal of the Association for Information Science and Technology*, 66, 7, 2015, 1406–1417; https://doi.org/10.1002/asi.23265
Zespół ds. Dobrych Praktyk Akademickich przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Rzetelność w badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej*, 2012; pobrano z http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/ 2014_02/21b5a764da9f84933617b97da032debf.pdfv
Zespół ds. Etyki w Nauce przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*, 2011; Pobrano z http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014_02/307f933b1a75d6705a4406d5452d6dbf.pdf

PREDATORY JOURNALS AS AN EXAMPLE OF UNETHICAL PUBLISHING

ABSTRACT

This paper describes the phenomenon of predatory journals, the characteristics of predatory journals, including spamming and using fake metrics, and the problems they cause for science. Predatory journals often fail to properly manage peer review, allowing pseudo-science to be published dressed up as authentic science. Predatory journals frequently have imaginary editorial boards, do not operate any quality control, are unclear about payment requirements and about ownership or location, include plagiarised content. Predatory publishers generally behave unethically. Towards the end of the paper it is discussed what can and should be done to eliminate or reduce the effects of this development and how researchers can avoid becoming victimized by them.

Keywords: predatory journals; publication ethics; predatory publishers.

O AUTORZE – magister, Katedra Bioetyki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, ul. Kanoniczna 9/203, 31–069 Kraków.

E-mail: tomasz.burdzik@gmail.com